

Sygn. akt V GC 2084/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie V Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Paweł Rynko
Protokolant:	stażysta Rafał Grochocki

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2017 r. na rozprawie sprawy

z powództwa M. P.

przeciwko (...)z siedzibą w W.

o ustalenie:

I. oddala powództwo,

II. nie obciąża powoda kosztami procesu.

SSR Paweł Rynko

Sygn. akt. V GC 2084/17

## UZASADNIENIE

**Powód M. P.** wniósł pozew w którym zgłosił zarzut przedawnienia długu w stosunku do roszczeń (...) S.A. we W.. W uzasadnieniu wskazał, że dotyczy to długu odkupionego przez pozwanego od (...) Spółka akcyjna na kwotę około 1270 zł wraz z odsetkami. Faktura dotycząca tej należności jest z 31. 12. 2001 r., kiedy to prowadził działalność gospodarczą. Nie może nawet stwierdzić, czy jest prawdziwa, ponieważ minęło 16 lat. Po otrzymaniu pisma wzywającego do zapłaty powód dzwonił, w efekcie są kolejne rozmowy telefoniczne z matką powoda, która ma 83 lata. Matka jest nękana telefonami w sprawie w której nie jest stroną. Informacyjnie słuchany na rozprawie w dniu 1 grudnia 2017 r. powód wskazał, że w sprawie tej nie zapadło żadne orzeczenie sądowe. Podkreślił, że pozwany dzwonił kilkakrotnie, a każdy telefon jest problemem, ponieważ matka, która rozmawiała z pozwanym jest w złym stanie zdrowia. Każda rozmowa odbija się na jej stanie zdrowia. Wg powoda zachowanie pozwanego należy traktować jako nękanie, naruszanie swobody osobistej. Ponadto zdaniem powoda zachowanie pozwanego to taki podstęp. Gdyby po takiej rozmowie telefonicznej zapłacił jedną ratę, to musiałby płacić całość. Powód wniósł też o nieobciążanie go kosztami procesu na rzecz pozwanego ze względu na trudną sytuację majątkową. (powództwo k. 3, stanowisko powoda k. 30)

**Pozwany (...)z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany potwierdził, że nabył przedmiotową wierzytelność. Odnosząc się do żądania powoda wskazał, że powód nie ma interesu prawnego uzasadniającego uwzględnienie wniesionego powództwa. Nie istnieje po jego stronie interes prawny. Ponadto przedawnienie roszczenia nie powoduje, że przestaje ono istnieć. Zobowiązanie

przedawnione może być spełnione przez dłużnika nadto można go dochodzić w procesie cywilnym. Ponadto pozwany wskazał, że z powodem rozmawiano jedynie pięć razy. Ostatnia rozmowa miała miejsce w lipcu 2017 r. (odpowiedź na pozew k. 14 -15)

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwanemu przysługuje wobec powoda wierzytelność na łączną kwotę 1250,10 zł w tym należność główna 440,23 zł, odsetki 809,87 zł. W związku z tą wierzytelnością pozwany wzywał powoda do zapłaty. W tej sprawie kontaktował się również telefonicznie z powodem pod nr telefonu matki powoda. Było 5 rozmów telefonicznych w tej sprawie. Rozmowy telefoniczne denerwują matkę powoda, która jest osobą starszą. W związku z powtarzającymi się telefonami powód obawia się o stan zdrowia matki.

(bezsporne)

Pozwany nie dysponuje tytułem egzekucyjnym wobec powoda.

(bezsporne)

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Sąd potraktował żądanie powoda jako żądanie ustalenia, że wierzytelność wymieniona w pozwie uległa przedawnieniu. Powództwo należało więc oceniać mając na uwadze art. 189 kpc. Wobec tego, że pozwany nie dysponuje tytułem egzekucyjnym (a tym bardziej tytułem wykonawczym) brak było podstaw do potraktowania pozwu jakąż pozwu o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności.

Warunkiem uwzględnienia żądania zawartego w pozwie na podstawie art. 189 kpc było istnienie interesu prawnego po stronie powoda. Zdaniem Sądu powód interesu takiego nie ma. Przemawiają za tym następujące okoliczności.

Po pierwsze, zwrócić uwagę należy na skutki i okoliczności podniesienia zarzutu przedawnienia. Zdaniem sądu zarzut ten musi zostać podniesiony w postępowaniu przed sądem w sprawie, której wierzyciel dochodzi swojej należności. To czy zarzut taki zostanie podniesiony zależy jedynie od woli dłużnika. Podniesienie tego zarzutu w innych okolicznościach nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w której wierzyciel dochodzi swojej należności. Inaczej rzecz ujmując nawet jeżeli dłużnik podniesie zarzut przedawnienia przed wytoczeniem powództwa o zapłatę to zarzut ten nie wywoła żadnego skutku jeżeli nie zostanie podniesiony przed sądem w sprawie o zapłatę. Bez podniesienia zarzutu w sprawie o zapłatę sąd okoliczności tej nie będzie badał. Analogicznie należy podejść do sytuacji jak w niniejszej sprawie. Nawet, gdyby w niniejszej sprawie ustalono, że roszczenie się przedawniło to i tak w sprawie o zapłatę pozwany nie mógł by powołać się na to, że ustalono, że roszczenie się przedawniło bez podniesienia zrzutu przedawnienia. Okoliczność ta musiałby więc być badana w sprawie o zapłatę.

Jednocześnie powództwo wytoczone na podstawie art. 189 kpc nie może zmierzać do uzyskania dowodów, które mogłyby być wykorzystane w innej sprawie, w szczególności, gdy okoliczności, na których to powództwo jest oparte mogłyby być wykorzystane jako zarzut w tej sprawie. Taka sytuacja ma miejsce w niniejszym procesie. Wyrok ustalający przedawnienie roszczenia miałby dla powoda takie tylko znaczenie, że mogłyby w sprawie o zapłatę powoływać się na ten wyrok wskazując, że roszczenie się przedawniło. Zdaniem sądu takie postępowanie nie jest dopuszczalne. To w procesie o zapłatę powód będzie mógł podnieść zarzut przedawnienia i tam on będzie oceniany. Powód nie może niejako zabezpieczyć się na przyszłość wnosząc o ustalenie, że roszczenie uległo przedawnieniu.

Po drugie wskazać należy, że podniesienie zarzutu przedawnienia nie powoduje, że zobowiązanie przestaje istnieć. Zobowiązanie staje się tzw. zobowiązaniem naturalnym tzn. takim, którego nie można dochodzić na drodze sądowej. Jeżeli wierzyciel wezwie do zapłaty przedawnionego roszczenia i dłużnik je wykona to brak będzie podstawy do zwrotu

takiego świadczenia. W konsekwencji nawet jeżeli sąd w niniejszej sprawie ustaliłby, że roszczenie się przedawniło to wierzyciel nadal mógłby wzywać do jego wykonania. Mógłby też wytoczyć pozew o zapłatę.

Po trzecie wskazać też należy, że istnienie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 kpc nie może być utożsamiane z obawą nękania przez stronę pozwaną. Nie jest to interes prawny lecz interes faktyczny. Wierzyciel ma prawo żądać zapłaty swojej należności nawet, gdyby była ona przedawniona. Oczywiście żądanie takie nie może być uporczywe i stanowić szykanowania. Wierzyciel nie może wielokrotnie żądać zapłaty swojej wierzytelności, wobec odmowy ze strony dłużnika. W takich sytuacjach należy skierować sprawę na drogę postępowania sądowego. Gdy dłużnik czuje się nękanym i szykanowanym przez wierzyciela to w celu obrony swoich praw powinien skorzystać z przysługujących mu środków prawnych. W przypadkach rażących może wytoczyć powództwo o ochronę dóbr osobistych ewentualnie w skierować sprawę do organów ścigania. W przekonaniu sądu nie może jednak żądać ustalenia, że roszczenie uległo przedawnieniu. Ustalenie takie nie zmieniłoby w żaden sposób sytuacji powoda.

W tym stanie rzeczy powództwo podlegało oddaleniu na podstawie art. 189 kpc, a contrario.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc, mając na uwadze z jednej strony trudną sytuację materialną powoda, a z drugiej strony fakt, że powód mógł czuć się nękanym poprzez kilkukrotne rozmowy telefoniczne. Wobec tego, że nie jest prawnikiem mógł przypuszczać, że powództwo o ustalenie jest właściwym środkiem prawnym.

SSR Paweł Rynko